**Witam serdecznie wszystkie Dzieci**

 **oraz ich Rodziców i Opiekunów!**

Przesyłam propozycje

do pogłębiania zagadnień z zakresu religii.

Życzę zdrowia.

Nie zapominajcie o codziennej porcji uśmiechu i ruchu

na przykład przy muzyce,

a może zaprosicie do wspólnego śpiewania

Waszych Bliskich.

Kto śpiewa, dwa razy się modli!

**Opowiadanie**

 Rodzic czyta, dziecko próbuje odpowiedzieć na pytania

Poranek Wielkiej Soboty, Julka jeszcze spała, kiedy do jej pokoju przyszedł Karol.

– Wstawaj. Zapomniałaś, że dziś z rana idziemy w odwiedziny?

– Kogo mamy odwiedzić? – zapytała zdumiona Julka.

– Jak to kogo? Przecież wczoraj Jezus umarł na krzyżu. Dzisiaj Wielka Sobota i idziemy z mamą do Jego grobu.

– To ja już wstaję – zawołała Julka i szybko wyskoczyła z łóżka.

Kiedy po chwili weszła do kuchni, zobaczyła mamę, która krzątała się, układając coś na stole.

– Mamusiu, co robisz? Myślałam, że zaraz idziemy do kościoła odwiedzić Jezusa?

– Oczywiście, że zaraz idziemy – odpowiedziała mama. – Musimy tylko przygotować święconkę.

– A co włożymy do koszyka? – dopytywała się Julka.

– Podejdź, to zobaczysz i mi pomożesz – powiedziała mama.

Kiedy Julka stanęła przy stole, mama zaczęła wyjaśniać:

– Do koszyka wkładamy wiele różnych pokarmów. Jajko jest znakiem życia. Chleb przypomina nam o tym, abyśmy byli wdzięczni Bogu za pokarm. A wędlina to znak, że mija już czas długiego postu.

 – A co jeszcze wkładasz? – pytała zaciekawiona Julka.

– Jest jeszcze sól, która ma nas chronić przed złem, oraz chrzan przypominający smutne chwile w życiu.

Ale najważniejszy w koszyku jest baranek z chorągiewką.

On ma nam przypomnieć samego Jezusa i Jego wielkie zwycięstwo nad śmiercią, a także

wielką miłość do ludzi.

Julka słuchała mamy uważnie i pomyślała, że to wszystko, co znalazło się w koszyku, jest bardzo potrzebne. Gdy mama i Julka skończyły już układać pokarmy, przystroiły koszyk zielonymi gałązkami i piękną, białą serwetką. Teraz można było pójść do kościoła, aby odwiedzić Jezusa i zanieść do poświęcenia pokarmy. Julka z mamą i Karolem wyruszyli do kościoła, a dziewczynka przez całą drogę sama niosła koszyk. Przed wejściem spotkali Kacpra z jego tatą, którzy też przyszli ze święconką, i razem weszli do kościoła. Ksiądz odmówił modlitwę nad pokarmami i pokropił je wodą święconą. Potem wszyscy udali się przed grób Jezusa, aby podziękować Mu za to, że z miłości do ludzi oddał za nich swoje życie. Julka i Kacper uklękli obok siebie i w ciszy wpatrywali się w postać Jezusa

– W jakim dniu tygodnia działa się ta historia?

– O czym powiedział Julce Karol, gdy zbudził ją rano?

– Co robiła w kuchni mama?

– Jakie pokarmy znalazły się w koszyku?

– Dokąd wybrała się Julka z mamą i Karolem?

– Co zrobił ksiądz, kiedy przyszli do kościoła?

– Co zrobili wszyscy przy grobie Jezusa?

\*\*\* Czy pamiętacie co było najważniejsze w koszyczku?

**Praca plastyczna ( propozycja)**

Może sami spróbujecie wykonać takiego baranka lub narysować koszyczek wielkanocny.



Serdecznie pozdrawiam.

Życzę BŁOGOSŁAWIONYCH

ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

Z Panem Bogiem.

Katarzyna Bartosiewicz